

# Dzień św. Maksymiliana – Energetyka 2011

Dokładnie tydzień temu, 14 sierpnia roku 2011, w przeddzień wielkiej Uroczystości Matki Bożej Wniebowziętej, wokół figury św. Maksymiliana, w kościele św. Anny przeżywaliśmy patronalne Święto Energetyków. Choć powoli, Święto to coraz bardziej wrasta w tradycję naszej parafii, ale i całej branży energetycznej – widać to wyraźnie. Wielkie dzieła potrzebują swojego czasu – przecież elektrownianych bloków też nie wybudowano w ciągu jednego roku. Splendor tegorocznej uroczystości, oprócz Ks. Biskupa Andrzeja, ubogacił swoją obecnością i wygłoszonym słowem O. Prof. Celestyn Napiórkowski OFMConw.

Być może słowo O. Profesora wielu wydawało się być zbyt długie, ale O. Celestyn, jako rasowy profesor, który uformował wiarę i intelekt ogromnej rzeszy uczniów, w tym naszego Ks. Biskupa był przygotowany na pełny wykład, który wygłosi do licznie zgromadzonej braci energetycznej. Bogu dzięki, że nie zraził się tą skromną aulą, którą okazał się być nasz kościółek św. Anny, a jeszcze bardziej mniejszym, niż zapewne się spodziewał, gronem słuchaczy. Z drugiej strony to najwyższy zaszczyt i wyróżnienie dla naszej św. Anny, która mogła gościć umysł i serce tak wielkiego człowieka, jakim jest ten skromny franciszkanin. To także ogromne szczęście dla tych, którzy przybyli na tę uroczystość. Ojciec Profesor to nade wszystko żarliwy czciciel Pana Jezusa i Jego Kościoła świętego. Jego troska o żywą, niczym nie skażoną cześć dla Zbawiciela znalazła swój wyraz w tym wszystkim, co uczynił dla Matki Najświętszej jako wybitny mariolog czyli

jako ten rodzaj teologa, który postawił sobie jako zadanie życia troskę o czystość kultu Matki Bożej, zwłaszcza w naszym kraju. O. Profesor wypełnia to zadanie najlepiej z wszystkich

w Polsce. Jest też bardzo zaangażowanym ekumenistą. To wszystko usprawiedliwia i uzasadnia niezwykle wnikliwy wykład o św. Maksymilianie – również miłośniku Matki Bożej i Kościoła. Od nikogo już nie dowiemy się tak wielu rzeczy o św. Maksymilianie jak dowiedzieliśmy się od Ojca Profesora. O splendorze naszej patronalnej uroczystości zdecydował też udział wszystkich jej zacnych uczestników, na czele z zarządem PGE Elektrowni Opole, z jej Prezesem Panem Tadeuszem Witosem. W tym miejscu ciśnie się do głowy pewna refleksja. Otóż kiedyś, w tzw. *owym czasie*, władze robiły wszystko, by tego typu uroczystości w ogóle się nie odbyły lub też robiły wszystko w tym celu. Teraz jest zupełnie odwrotnie; nie dość, że robią wiele, by doszły do skutku, to jeszcze sami przyjdą, nie tylko *?dla oka?*, a ludu wyraźnie mniej. Mówimy, że ryba psuje się od głowy, ale – bądźmy konsekwentni – od głowy zaczyna się też wielka przemiana ku dobremu. Tym większa wdzięczność wszystkim, po prostu wszystkim – bez wyjątku – którzy przybyli na tę uroczystość, bo tu idzie o rzeczy wielkie. A tam gdzie idzie o sprawy wielkiej wagi, zawsze można liczyć na ludzi otwartych.

**Konkluzja:** Patronalna Uroczystość ku czci św. Maksymiliana – Patrona Energetyków, była wydarzeniem wielkiej wagi, w 70. rocznicę śmierci naszego Patrona. Było to również wydarzenie godne ludzi otwartych. Dla nich wielkie dzięki! **[prob]**